



Gdy zapali się żółte światło, niektórzy kierowcy zamiast zatrzymać się przed skrzyżowaniem dodają gazu, by zdążyć jeszcze przejechać. Jazda na tzw. późnym zielonym grozi jednak kolizją. Policja może również ukarać nas za to mandatem oraz punktami karnymi.

Dzięki sygnalizacji świetlnej skrzyżowania stają się bardziej bezpieczne. Jest to jednak możliwe tylko pod warunkiem, że kierowcy stosują się do sygnałów, które widzą. Podstawową zasadą jest to, że tylko zielone światło pozwala przejechać przez skrzyżowanie.

Gdy zapali się żółte światło, możemy jechać dalej wyłącznie wtedy, gdy znajdujemy się na tyle blisko sygnalizatora lub panujące na drodze warunki są na tyle trudne, że zatrzymanie wymagało od nas ostrego hamowania i mogło być źródłem zagrożenia. Niektórzy kierowcy traktują jednak żółte światło raczej jako sygnał do tego, by dodać gazu, ponieważ nie chcą czekać na następną zmianę świateł. W związku z tym często opuszczają skrzyżowanie już na czerwonym świetle – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Takie zachowanie jest niebezpieczne z kilku powodów. Zbyt późne opuszczenie skrzyżowania grozi kolizją z autami, które mają już zielone światło, lub potrąceniem pieszego. Jednocześnie często kierowca ostatecznie nie zdąży opuścić skrzyżowania i je blokuje.

- Niestety, zdarza się, że na kierowcach jadących przepisowo wywierana jest presja, aby nie zwalniać, gdy widzą żółte światło. Obawiają się, że jeśli pojadą zgodnie z prawem, może w nich wjechać kolejny pojazd poruszający się z nadmierną prędkością. Dlatego tak ważna jest skuteczna edukacja i dotkliwe karanie kierowców, którzy uważają, że mogą przejechać na „późnym zielonym” – mówi Adam Knietowski, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Obecnie na 20 skrzyżowaniach w Polsce działa automatyczny monitoring przejazdu

Późne zielone

Utworzono: czwartek, 06, luty 2020 12:24

na czerwonym świetle. Policja również organizuje akcje, które mają na celu ukaranie kierowców dopuszczających się tego wykroczenia. Za niezastosowanie się do sygnalizacji świetlnej grozi mandat w wysokości 300-500 zł oraz 6 punktów karnych.

Źródło: informacja prasowa